Warszawa, 14 lipca 2021 r.

dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska, prof. INP PAN
Zakład Prawa Konstytucyjnego i Badań Europejskich
Instytut Nauk Prawnych PAN

RECENZJA
pracy doktorskiej magistra Mikołaja Rychlika pt "III Rzeczpospolita Polska a ciągłość prawna państwa polskiego", Warszawa 2021, ss. 367

I. Ocena wyboru tematyki rozprawy doktorskiej i tezy badawczej

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pana magistra Mikołaja Rychlika poświęcona jest zagadnieniu ciągłości prawnej państwa polskiego, a dokładnie: jego współczesnej postaci, to jest III Rzeczpospolitej. Od razu należy przyznać, że tematyka, jaką Autor podjął jest niezwykle trudna, wielowątkowa i interdyscyplinarna. Rodzi od ponad trzydziestu lat znaczące kontrowersje - tak w nauce prawa, jak i w debacie publicznej, trzeba też jednak zauważyć, że wciąż w tej materii więcej pozostaje pytań bez odpowiedzi niż utrwalonych i akceptowanych w dyskursie naukowym wniosków. Dlatego z wielkim uznaniem i zainteresowaniem przyjmuję podjęcie tego tematu i opracowanie tego rodzaju dysertacji. Jest to wyraz nie tylko ambicji, ale i prawdziwej ciekawości badawczej, co wcale nie jest tak częste w pracach doktorskich.

Podjęcie się takiego opracowania wymaga wiedzy nie tylko z zakresu prawa konstytucyjnego, ale także prawa międzynarodowego, a nadto wiedzy historycznej; wymagało też od Autora analizy debat politycznych i publicystycznych toczących się na przestrzeni wielu lat i z kompletnie niekiedy odmiennych pozycji światopoglądowych. Opracowanie i prezentacja tak różnorodnego materiału badawczego wymagała od Doktoranta nie tylko wiedzy ale też kompetencji co do jego selekcji i umiejętności krytycznej analizy. Moim zdaniem Autor z tak trudnego zadania wywiązał się dobrze, wykazując zdolność wnioskowania oraz argumentowania w sposób ponadprzeciętny.

Temat ciągłości państwa był już przedmiotem opracowań - choć jak dotąd nie doczekał się opracowania monograficznego (jednoautorskiego) z perspektywy prawa konstytucyjnego. Dotychczasowe publikacje omawiają niektóre zagadnienia związane z ciągłością państwowości (tytułem przykładu można tu wymienić artykuły: M. Błachuckiego, *Ciągłość i tożsamość prawna państwo polskiego – wybrane problemy*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego" 2004, nr 1, R. Mańki, *Transformacja ustrojowa a ciągłość instytucji prawnych – uwagi teoretyczne*, Zeszyty Prawnicze UKSW" 2016, nr 16.2, M. Wiącka, *Wpływ Konstytucji marcowej na treść i*

praktykę stosowania Konstytucji z 1997 r., „Państwo i Prawo" 2018, z. 11; a także kilka opracowań zawartych w pracach zbiorowych, zwłaszcza tomie *Przywrócenie ciągłości prawnej między III Rzecząpospolitą Polską i II Rzecząpospolitą Polską – implikacje i konsekwencje. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawczą Senatu,* pod red. M Lipińskiej i E. Przychodaja (Warszawa 1999) oraz wydaną w 2020 pracę *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, pod red. P. Pleskota, a także tekst A. Stelmachowskiego *Ciągłość historyczna w konstytucji* [w:] *Konstytucja i transformacja*, red. P. Kaczorowski (Warszawa 1995) oraz T. Słomki *Między dwiema konstytucjami: kilka uwag o specyfice polskiej ciągłości i zmiany systemowej* [w:] *Konstytucje polskie z 1952 i 1997,* red. A. Materska-Sosnowska. T. Słomka (Warszawa 2015). Stosunkowo liczne i dobrze zauważalne na tym tle są także prace dotyczące ciągłości państwa polskiego z punktu widzenia prawa międzynarodowego (przede wszystkim L. Antonowicz, *Status prawnomiędzynarodowy Polski (1918–2018),* Lublin 2018 oraz teksty publikowane w ramach dyskusji naukowej, jaka przetoczyła się w roku 1999 na łamach Państwa i Prawa (m.in. R. Kwiecień, *Tożsamość i ciągłość prawnomiędzynarodowa państwa polskiego*, „Państwo i Prawo" 1998, z. 8; W. Czapliński, *Raz jeszcze o problemie ciągłości i identyczności państwa polskiego*, „Państwo i Prawo" 1999, z. 9; G. Górski *O problemie tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego*, „Państwo i Prawo" 1999, z. 7; R. Kwiecień, *O tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego raz jeszcze,* „Państwo i Prawo" 1999, z. 8) oraz artykuł S. Zaremby, *Ciągłość państwa polskiego od 1918 r. z punktu widzenia prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe" 2018, nr 3).

Już z przytoczonych tu publikacji naukowych widać, że w zakresie prawa konstytucyjnego tematyka jest raczej podejmowana rzadko, a nawet przyczynkowo, niekiedy także na potrzeby debaty politycznej, z konkretnych pozycji światopoglądowych - co nie ułatwia analizowania zagadnień ciągłości państwa z perspektywy konstytucyjnej *sine ira et studio.* Kontekst w jakim Autor zmierzył się z podejmowaną tematyką tym bardziej zatem budzi uznanie jako próba ambitnego zmierzenia się z dużym teoretycznoprawnym zagadnieniem, zanurzonym jednocześnie w sporach ideologicznych i ocenach historycznych.

Perspektywa zaproponowana przez Doktoranta jest zatem dość wyjątkowa - bowiem Autor podjął się omówienia zagadnienia ciągłości państwa polskiego z punktu widzenia genezy, podstaw aksjologicznych i uwarunkowań historycznych norm prawa konstytucyjnego. Jak Autor wskazał we Wstępie, celami Jego pracy są: odpowiedź na pytanie, jak należy odnosić Trzecią Rzeczpospolitą Polską do problemu ciągłości prawnej państwa polskiego i zbadanie związków między współczesną formą państwa a jego poprzedniczkami, to jest II RP i PRL.

Teza pracy doktorskiej została przez Doktoranta ujęta (s. 8) w formie hipotezy badawczej, że Trzecia Rzeczpospolita Polska wykazuje ciągłość prawną zarówno z tzw. Polską Ludową, jak i Drugą Rzeczpospolitą. Ta teza wymagała przede wszystkim wyjaśnienia pojęcia ciągłości prawnej państwa. Pan magister Mikołaj Rychlik we Wstępie swojej pracy wskazał, że to pojęcie nie ma

jednoznacznej i powszechnie akceptowanej definicji; badanie ciągłości naznaczone jest w konsekwencji znaczącą nieostrością - tak co do granic czasowych form państwa odrębnie nazywanych i traktowanych, jak i doboru kryteriów owej ciągłości lub odrębności form państwa. W pracy przyjęto założenie, że ciągłość prawna dotyczy w pierwszej kolejności sfery zasad i wartości, do których odwołuje się dana wspólnota (zazwyczaj naród) jako kreator państwa. Owa ciągłość odnosi się do funkcjonowania norm oraz organów stanowiących prawo i stosujących je w ramach jednego systemu prawnego, który może podlegać ewolucji, niemniej pozostaje tożsamy w pewnym rdzeniu - rozumieniu i stosowaniu przyjmowanych i akceptowanych wartości i zasad. Jak wywodzi Autor, ciągłość prawna przejawia się przede wszystkim na płaszczyźnie prawnokonstytucyjnej i ma związek z kategorią tożsamości konstytucyjnej, w rozumieniu przedstawionym przez L. Morawskiego, to jest jako zespół przekonań, które charakteryzują zbiorowość poddaną temu samemu panowaniu politycznemu, system wartości wspólny dla władzy i społeczeństwa.

Za warunek wyróżnienia formy państwa, a zatem określenia jej ciągłości lub odrębności Autor uznaje suwerenności i niepodległość; czyni to cytując orzecznictwo TK. Jest to założenie w istocie niekontrowersyjne, choć z pewnością warte wskazania. W pracy Doktorant wskazuje także pojęcia ciągłości historycznej i ciągłości systemu politycznego jako zbliżone i przydatne w opisie ciągłości prawnej, a szczególną uwagę zwraca na ciągłość w wymiarze prawnomiędzynarodowym - czyli sukcesję statusu państwa, przyjmując, że ciągłości tej nie można w pełni oddzielać od ciągłości prawnej w ujęciu konstytucyjnym. Autor zwraca także uwagę na szerokie znaczenie ciągłości prawnej państwa, rozważane przez pryzmat ciągłości prawa (tożsamości porządku prawnego jako całości, czyli obowiązywania dotychczasowych aktów prawnych w państwie odrodzonym lub postransformacyjnym). Właśnie ta płaszczyzna wydaje się najciekawsza - także z punktu widzenia ustrojowego, choć Doktorant uznał ją za wartą omówienia jedynie w wymiarze uzupełniającym rozważania na tle konstytucyjnym. Moim zdaniem z korzyścią dla pracy byłoby, gdyby perspektywa ta omówiona została w pracy nieco szerzej - o czym mowa będzie w dalszych partiach recenzji.

Doktorant sformułował interesującą i oryginalną tezę badawczą, a następnie w sposób przekonujący i wnikliwy dokonał wskazania swojego obszaru badawczego, rzetelnie wskazując inne - zbliżone. Postawiona hipoteza i jej możliwe warianty zostały w sposób logiczny i z dużą starannością zbadane w pracy doktorskiej, prowadząc do zweryfikowania hipotezy. Tym zadaniom została podporządkowana struktura rozprawy i kolejno podejmowane w niej wątki.

2. Struktura rozprawy, wykorzystane źródła i pozostałe elementy warsztatu naukowego

Recenzowana praca doktorska została podzielona na trzy rozdziały,

W rozdziale pierwszym przedstawiono zagadnienia ciągłości prawnej państwa polskiego w aktach konstytucyjnych III RP i procesie przemian ustrojowych, z uwzględnieniem całego procesu

transformacji, pracami konstytucyjnymi, w tym szeroko omówioną kwestią projektów konstytucyjnych i legitymacji parlamentu do uchwalania konstytucji, problematyką obowiązywania (nieobowiązywania) Ustawy Konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku w okresie powojennym, a także obowiązywania aktów prawnych powstałych w PRL w okresie po 1989 roku.

W rozdziale drugim przedstawiono zagadnienie ciągłości prawnej III RP przez pryzmat ciągłości prawnej Polski Ludowej wobec II RP; struktura tego rozdziału jest dość zbliżona do poprzedniego - Autor wskazuje źródła prawa powstającego państwa, dokonuje ich interpretacji z punktu widzenia relacji wobec porządku prawnego przedwojennego, w szczególności Konstytucji Marcowej i Konstytucji Kwietniowej, głosów nauki prawa konstytucyjnego formułowanych na tym tle, a także uznawania dorobku prawnego II RP w okresie powojennym.

W ostatnim rozdziale swej pracy Doktorant przedstawił próby nawiązywania ciągłości prawnej między Trzecią a Drugą Rzeczpospolitą Polską, wskazując wybrane zagadnienia, wskazujące jego zdanem na określenie tej relacji, w tym przekazanie insygniów prezydenckich w 1990 r., ustawę o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej, uchwałę Senatu o ciągłości prawnej między II a III Rzeczpospolitą Polską i jej konsekwencje, a także problematykę podejścia do dorobku prawnego władz RP na uchodźstwie w „Polsce Ludowej" oraz w III RP; rozprawę kończą rozważania dotyczące *ius postliminii* jako kategorii przydatnej do opisu ciągłości prawnej państwa (tu można sformułować uwagę, że wątek ten wydaje się być mało przez Autora wyeksploatowany - z przyjemnością i ciekawością przeczytałabym więcej na temat ewentualnego zastosowania tej instytucji w granicach prawa konstytucyjnego, nawiązań w literaturze i aktach prawnych). Każdy z obszernych rozdziałów kończy podsumowanie, doskonale formułujące wnioski płynące z przeprowadzonej analizy i przedstawionych zagadnień.

Układ pracy jest oryginalny, ciekawy i pozwala zaprezentować omawianą problematykę w ujęciu nie tylko historycznym, ale problemowym - rozdział II służy jako pomost konieczny do ukazania relacji między prawem II i III RP, a także jako punkt odniesienia dla zagadnienia relacji między starym i nowym porządkiem prawnym państwa. Autor przedstawia kontrowersje i rozwiązania przyjmowane w państwie polskim w dwóch okresach, w których nastąpiło przerwanie sukcesji władzy, a właściwie odzyskanie przez władze państwa zdolności suwerennego regulowania porządku ustrojowego i szerzej: prawnego. Struktura podporządkowana jest głównej tezie pracy o ciągłości prawnej między obecną formą państwa a poprzednimi, to jest zarówno II RP jak i Polską Ludową.

Autor dokonuje analizy dyskusji, jakie w tej mierze się odbywały w okresach w trakcie i po ustabilizowaniu porządku politycznego i formowaniu tożsamości prawnokonstytucyjnej w dwóch okresach - po II wojnie światowej oraz w okresie rozpoczętym zmianami ustrojowymi w 1989 roku. Trzeba zauważyć, że układ pracy nie jest typowy dla prac doktorskich, które zwykle w dość - można powiedzieć - szkolny sposób traktują analizowaną materię, wyróżniając rozdział teoretyczny, historyczny i kolejne wątki wyodrębnione w ramach omawianej instytucji prawnej.

Doktorant przyjął strukturę charakterystyczną raczej dla monografii innego rodzaju niż rozprawa doktorska, przedstawiając zagadnienia w takim ujęciu, które pozwala omówić i zanalizować wydarzenia, akty prawne i inne akty władzy świadczące o przyjmowaniu (lub negowaniu) ciągłości prawnej państwa. To pozwala na interesujące porównania dotyczące stosunku władz państwa do poprzednich form państwowości i uzasadnia wnioski, formułowane, co należy podkreślić w sposób wnikliwy, z dużą precyzją i dystansem i uzasadnione za każdym razem w sposób nienaganny. Należy zatem uznać, że praca zbudowana jest w sposób bardzo przemyślany, spójny, zarazem pozwalający na przeprowadzenie zaprojektowanych zadań i zweryfikowanie tezy badawczej.

Doktorant wykorzystał dostępne źródła starannie, bibliografia jest dość obszerna - a trzeba powtórzyć, że problematyka ciągłości prawnej państwa jest stosunkowo rzadko przedmiotem opracowań naukowych w ramach prawa konstytucyjnego. Stosunkowo niewiele jest w bilbiografii pozycji obcojęzycznych - ale w znacznej mierze usprawiedliwia ten fakt specyfika i lokalność analizowanych zagadnień - tematyka ciągłości państwa postrzegana jest w literaturze światowej raczej w wymiarze prawa międzynarodowego. Na szczególne uznanie zasługuje to, że Doktorant przestudiował z dużą dokładnością dyskurs, jaki na tle problemu ciągłości państwa pojawiał się - tak w latach powojennych jak i w okresie transformacji ustrojowej w literaturze naukowej i publicystyce, a także w głosach padających w debacie politycznej. Powołał się na wiele źródeł, począwszy od dyskusji w komisji konstytucyjnej, szerzej - dyskusji parlamentarnych, konferencji naukowych, artykułów prasowych oraz zarejestrowanych działań - wszystkie one zebrane zostały z wielką starannością, co wskazuje na wysoki stopień zaangażowania Autora w przygotowanie i opracowanie tematu, a rezultat jest dzięki temu doskonale udokumentowany.

Wywody Autora klasycznie pozostają w sferze analizy historycznoprawnej i dogmatycznej. Zebrany materiał normatywny i jego analiza, a także badanie praktyki dokonane są rzetelnie. Warsztat naukowy w zakresie badania norm konstytucyjnych, opracowania materiału źródłowego, a także sporządzania przypisów nie budzi zastrzeżeń. Praca przygotowana jest w sposób dojrzały i kompetentny - lektura wywołuje przekonanie, że Autor dokładnie wie o czym pisze i co chce przekazać. Także język rozprawy zasługuje na uznanie - praca jest napisana klarownie i w sposób komunikatywny, a przy tym dobrym językiem prawniczym.

Moja ocena stony formalnej rozprawy jest jednoznacznie pozytywna; rozprawa jest przygotowana starannie, jej układ jest przemyślany; w rozprawie wykorzystano także bogatą bazę źródłową.

3. Ocena strony merytorycznej rozprawy

Ciągłość prawna państwa nie jest pojęciem prawnym; występuje w języku prawniczym, choć z pewnością nie jest pojęciem ścisłym, o ostro zarysowanym zakresie i cechach powszechnie

uznanych za elementy niezbędne - przynajmniej w literaturze dotyczącej prawa konstytucyjnego. Przygotowanie na taki temat rozprawy doktorskiej wymagało zatem od Autora nie tylko odwagi, ale także rozwagi w formułowaniu tez, wniosków i argumentacji. Główny wniosek rozprawy i zarazem odpowiedź na pytanie badawcze Autor sformułował tak, że Trzecia Rzeczpospolita wykazuje ciągłość prawną zarówno z Polską Ludową, jak i Drugą Rzeczpospolitą w sposób, który Autor określił jako hybrydowy. Magister Mikołaj Rychlik argumentuje, że choć generalnie istnieje ciągłość prawna III RP z Polską Ludową oraz II RP, to jednak nie zachodzi ona w sposób identyczny; pochodzenie obecnej Rzeczypospolitej nie jest zatem jednorodne, lecz składa się z różnych, często niepasujących do siebie składników. Autor dowodzi także, że deklarowane lub przyjmowane w sposób milczący akty kontynuacji formy państwa nie zostały w sposób jednoznaczny i trwały ustalone; są dynamiczne i dokonywane *ab casu ad casum*. Doskonałym przykładem są działania i akty prawne powstałe w roku 1989 (nowela kwietniowa i wybory „kontraktowe" sytuowały III RP jako kontynuatorkę (wyłącznie) PRL), nowela grudniowa dodała jednak do owej kontynuacji elementy świadczące o znaczącym odejściu od ciągłości prawnej, zaś w 1990 pojawił się element ciągłości także z Drugą Rzecząpospolitą poprzez przekazanie insygniów władzy państwowej. Te powszechnie znane fakty nie prowadzą jednak do trywialnych konkluzji - Autor przedstawia przemyślane i dobrze uargumentowane scenariusze i pytania, które mogłyby prowadzić w podobnych lub tożsamych realiach ustrojowych i politycznych do innych rozwiązań i wniosków.

Nieco zabrakło mi natomiast w pracy odniesień i analiz dotyczących warstwy rozliczenia z przeszłością, zwłaszcza w sferze zwrotu znacjonalizowanego mienia i majątków pozostawionych przez obywateli polskich poza granicami państwa (a także obywateli innych państw co do majątku na terenie III RP) - to niezwykle interesująca z punktu widzenia ciągłości i odpowiedzialności państwa materia. Refleksja nad przyjmowanymi tak w sferze legislacji jak i judykatów rozwiązań prowadzić mogłaby Autora do bardzo interesujących wniosków; można nawet nieśmiało przypuszczać, że wzmocniłaby argumentację na rzecz tezy i konkluzji rozprawy. Podobnie fascynujące jest badanie innych, wybranych rozwiązań legislacyjnych w sferze m.in. uznania orzeczeń skazujących za działalność niepodległościową za nieważne, lustracji, a także pozbawiania i przyznawania świadczeń kombatanckich. Te materie są w pracy magistra Mikołaja Rychlika wzmiankowane, ale nie stanowią istotnej partii analiz. Nieco dziwi także pominięcie w wielu analizach orzecznictwa sądu konstytucyjnego - Trybunał wielokrotnie wypowiadał się na temat porządku prawnego i instytucji prawnych okresu PRL, nie tylko w odniesieniu do dekretów o stanie wojennym czy dodatków emerytalnych pracowników służb bezpieczeństwa, ale także w zakresie majątku zabużan, instytucji prawa spadkowego i wielu, wielu innych - to z pewnością stworzyłoby Autorowi nowe pole do badań i pogłębienia swoich analiz. Oczywiście dobór materiału do opracowania, w tym materiału normatywnego jest w zakresie uznania Autora, trzeba też zauważyć, że wskazane tu kwestie były przedmiotem wielu, o ile nie bardzo wielu opracowań naukowych i często wykraczają poza analizy z zakresu prawa konstytucyjnego. Tym samym

decyzja Autora jest dość zrozumiała, choć uważam, że nieco szersze odniesienia do wskazanych tu kwestii przysłużyłyby się argumentacji.

Doktorant omawia w swojej pracy przede wszystkim warstwę deklaratywną aktów normatywnych i pozanormatywnych, także działania symboliczne i wysiłki podejmowane w zakresie nawiązania do porządku prawnego - to materia niełatwa i z uznaniem trzeba przyjąć staranność w opracowaniu tych zagadnień, jak i wnikliwość obserwacji przy tej okazji poczynionych i wniosków z nich płynących. Szczególnie ciekawe i godne zauważenia jest wskazanie paralel ale i różnic w początkach tworzenia nowego państwa na zrębach poprzedniego w pierwszym okresie Polski Ludowej i III RP - kontynuację obowiązywania "starej" konstytucji, uchwalenie aktów tymczasowo regulujących kwestie ustrojowe, czas ich obowiązywania i wypracowanie nowych rozwiązań konstytucyjnych. Autor oczywiście dostrzega też radykalne różnice w tworzeniu zrębów państwowości w nowych warunkach - w tym całkowicie odmienną sytuację po II wojnie światowej (zmiany granic, struktury ludnościowej i gospodarczej, sytuacji geopolitycznej - znalezienie się Polski w radzieckiej strefie wpływów, eliminację oponentów politycznych i monopol na sprawowanie władzy oparty o bezwględnie funkcjonujący aparat przymusu no i wreszcie - brak systemu instytucji po okresie okupacji niemieckiej i brak demokratycznej legitymacji władz. Różnice te wskazuje, omawia i dopiero wówczas formułuje wniosek, że III RP jest państwem zachowującym ciągłość wobec form władzy państwowej o różnych źródłach legitymacji; jak pisze: "Jedna z nich opierała się na obowiązującym prawie, a druga – nawet jeśli była uzurpatorska – na realnym władztwie, które było wykonywane przez długi okres".

W ostatnim rozdziale pracy Autor poszukuje nawiązań i relacji ciągłości między III a II RP - nie stawia przy tym łatwych a efektownych tez dotyczących obowiązywania aktów przedwojennych w III RP, natomiast precyzyjnie znajduje te elementy normatywne i deklaracje świadczące o relacji ciągłości. Są to w szczególności przekazanie insygniów władzy prezydentowi Lechowi Wałęsie w grudniu 1990, uchwalenie w 1996 r. ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, obejmująca - jak błyskotliwie zauważa Autor - trzech prezydentów trzech różnych polskich republik. Analizuje też chyba najwyraźniejszą wypowiedź organu władzy publicznej na temat relacji między III RP a Jej poprzedniczką, czyli uchwałę Senatu o ciągłości prawnej między II a III Rzecząpospolitą z 16 kwietnia 1998 r. Wskazuje, że pokłosiem stanowiska Senatu w 1998 roku były projekty ustaw, w tym ustawy o repatriacji (uchwalonej) i o Karcie Polaka (projekt uległ dyskontynuacji, ale ostatecznie ustawę uchwalono dziesięć lat później). Autor trafnie konstatuje, że uchwała miała wymiar wyłącznie deklaratywny, a wysiłki w celu nawiązania ciągłości w sposób bardziej praktyczny (zwłaszcza statusu osób pochodzenia polskiego pozostałych poza granicami III RP, a wcześniej PRL) przyniosły efekty znacznie później i nie zawsze satysfakcjonujące. W tym miejscu Autor pozostawia jednak czytelnika z pytaniami, na które nie ma w pracy odpowiedzi - to jest na ile regulacje ustawowe dotyczące statusu Polaków pozostałych na Wschodzie, w kwestii

ich uprawnień obywatelskich, możliwości powrotu do ojczyzny w jej obecnych granicach są związane z proklamacją ciągłości prawnej państwa polskiego i czy te rozwiązania w sposób koherentny i wystarczający te kwestie regulują. Pozwolę sobie w tym miejscu wyrazić nadzieję, że podczas publicznej obrony pracy doktorskiej ten problem Doktorant zechce nieco szerzej omówić.

W rozprawie dostrzegam jednak pewien deficyt porównań z praktyką i regulacjami innych państw. Autor przeprowadza je skąpo, powołując co prawda niezwykle w kontekście jego tematu przykłady państw bałtyckich, czyli Litwy, Łotwy i Estonii, które restytuowały swoje przedwojenne konstytucje i posłużyły one do legitymizowania nowego porządku, w myśl reguły uznającej za niebyły porządek ustrojowy z czasów republik radzieckich; na Łotwie przywrócono Konstytucję z 1922 r., która po nowelizacjach nadal obowiązuje, na Litwie na krótko przywrócono obowiązywania ustawy zasadniczej z 1938 r., podobnie stało się w Estonii - referendum nad przyjęciem nowej konstytucji przeprowadzono na podstawie Konstytucji przedwojennej. Autor wspomina o tym (s. 263), ale nie przeprowadza dalszych porównań, nie powołuje się także na refleksje i debaty, jakie toczyły się w innych państwach bloku komunistycznego po 1989 r. w kwestii uznania lub przerwania ciągłości form państwowości. Myślę, że mogłoby to znacząco uzupełnić Autora wywody - choć uszanować trzeba, że recenzowana praca doktorska poświęcona jest regulacjom i doświadczeniom polskim, należy do klasycznego w nauce prawa nurtu badań prowadzonych z perspektywy państwowej, a zatem z natury rzeczy lokalnej.

Recenzowana praca doktorska napisana została z dużą dbałością o wskazanie kontekstu politycznego i społecznego opisywanych procesów i postaw wobec ciągłości państwa - jednym zastrzeżeniem, jakie mogę tu zgłosić jest brak dostrzegania płaszczyzny legitymizacyjnej, to jest specyficznej funkcji podejmowanych działań, jaką - między innymi - było uwierzytelnianie nowego porządku państwowego. Niektóre z opisywanych aktów władzy i im towarzyszących zdarzeń wręcz wskazuje na pierwszoplanowość tej funkcji (przekazanie insygniów w 1990), tymczasem Autor nie odpowiada na pytanie, jakie się w tym miejscu wywodu nasuwa - to jest, czy takie akty władcze, czynności, dokumenty i ceremonie są dowodem ciągłości i poprzez to legitymizują nowy porządek, czy odwrotnie - mają wywołać przekonanie o prawowitości władzy aktualnie sprawowanej po przerwaniu jej sukcesji poprzez sięgnięcie do wcześniejszych form państwa. Byłabym wdzięczna, gdyby Autor podczas obrony zechciał ten problem w kilku zdaniach przedstawić.

Reasumując uwagi na temat merytorycznej zawartości rozprawy doktorskiej, stwierdzam, że jest to rzetelnie i starannie przygotowane studium przyjmowanych postaw wobec poprzednich form władzy i państwa w III RP, z szerokim odniesieniem do takiej relacji w Polsce Ludowej. Autor z pasją i dociekliwością tropi akty i deklaracje świadczące o tym stosunku, wnikliwie analizuje też dyskurs naukowy, jaki się na ten temat toczył. Formułuje swoje wnioski w sposób dojrzały i dobrze je argumentuje. Omawiana w rozprawie materia ma dość wąski wymiar analizy dogmatycznej, stanowiąc raczej studium o charakterze historycznoprawnym, niemniej Doktorant przeprowadza

analizy tak tekstu prawnego i dokumentów jak i praktyki bez zarzutu, z pasją i ze zdolnością konkludowania procesów i postaw, jakie wobec przeszłości państwa zostały zaprezentowane.

Recenzowana rozprawa doktorska zawiera wiele ciekawych i oryginalnych obserwacji i porównań historycznych, Autor przenikliwie wskazuje dylematy okresu transformacji ustrojowej związane z przerwaniem sukcesji władzy, procesy dochodzenia do kompromisu i nawiązywania do wcześniejszego porządku na przykładzie wybranych instytucji prawnych, aktów symbolicznych i deklaratywnych. Autor doskonale zauważą zresztą ich wzajemne przenikanie - wskazuje, że "niesłuszne wydaje się ścisłe rozgraniczanie wymiaru „prawnego" i „symbolicznego" – ze wskazaniem, jakoby ten drugi był mniej istotny. Co więcej, trzeba zaakcentować, że oba te wymiary od wieków się przenikają – prawo określa symbole władzy, a następnie nakazuje ich używać (...)". Lektura i analiza pracy magistra Mikołaja Rychlika jest prawdziwą przyjemnością - tak ze względu na doskonałe poprowadzenie wywodu, świetny styl, precyzję i logikę argumentacji, jak i ze względu na ciekawe i intrygujące obserwacje i wnioski, jakie Autor formułuje odważnie, ale zawsze z dyscypliną i rzetelnością godną badacza. Stawiane przez Doktoranta pytania zmuszają czytelnika do myślenia i poszukiwania odpowiedzi oraz dyskusji z Autorem - to wielka zaleta tej pracy. Choć nie jest to zatem kompletny obraz transformacji, ani wyczerpujące studium ciągłości państwa w płaszczyźnie teoretycznej lub komparatystycznej, z pewnością jest to ciekawa praca, której brakowało w polskiej literaturze prawniczej.

4. Podsumowanie oceny rozprawy - wnioski końcowe

Rozprawę doktorską mgr Mikołaja Rychlika, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Majchrowskiego oceniam pozytywnie pod względem merytorycznym i formalnym. Autor dokonał skrupulatnej analizy materiałów źródłowych, prezentując rzetelne, interdyscyplinarne podejście do zagadnienia o dużym znaczeniu dla nauki prawa, wzbudzając u czytelnika nie tylko uznanie wobec opracowanego materiału, ale skłaniając do refleksji i dyskusji naukowej.

Recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 593 z późniejszymi zmianami) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta z zakresu prawa oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i może stanowić podstawę dopuszczenia do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska, prof. INP PAN